

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z 33. POSIEDZENIA
RADY OCHRONY PRACY (XI KAD.)
W DNIU 13 WRZEŚNIA 2022 R.

Biuletyn z posiedzenia

Rady Ochrony Pracy (nr 33)

13 września 2022 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca pod przewodnictwem posła **Janusza Śniadka (PiS)**, przewodniczącego Rady, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie zagrożeń obecnością pyłowej atmosfery wybuchowej w rolnictwie, przemyśle oraz zakładach górniczych,

– projekt budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2023 r. – materiał przedstawia główny inspektor pracy,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Łażewska-Hrycko** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Radzio-Wiśniewska, Natalia Dębowska** – z sekretariatu Rady Ochrony Pracy w Biurze Prawnym i Spraw Pracowniczych.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Otwieram posiedzenie Rady Ochrony Pracy. Stwierdzam kworum.

Witam serdecznie naszych gości – panią minister Katarzynę Łażewską-Hrycko – głównego inspektora pracy wraz ze współpracownikami. Witam serdecznie wszystkich gości i członków Rady. Pozdrawiamy panią prof. Danutę Koradecką. Życzymy zdrowia i jak najszybszego powrotu do pracy, żebyśmy na następnym posiedzeniu mogli cieszyć się jej obecnością wśród nas.

Informuję, że wobec niezgłoszenia uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia Rady, uważam go za przyjęty.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje pkt 1 – przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie zagrożeń obecnością pyłowej atmosfery wybuchowej w rolnictwie, przemyśle oraz zakładach górniczych, pkt 2 – projekt budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2023 r. – materiał prezentuje główny inspektor pracy, pkt 3 – sprawy bieżące.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam że Rada przyjęła porządek dzienny posiedzenia. Nie słyszę sprzeciwu.

Stwierdzam, że Rada przyjęła porządek dzienny posiedzenia.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku dziennego – przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie zagrożeń obecnością pyłowej atmosfery wybuchowej w rolnictwie, przemyśle oraz zakładach górniczych.

Oto proponowane brzmienie projektu stanowiska przyjętego przez Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy: „Rada Ochrony Pracy na posiedzeniu 2 sierpnia 2022 r. zapoznała się z występowaniem zagrożeń wybuchem w różnych sektorach gospodarki. Materiały zostały przygotowane przez: Państwową Inspekcję Pracy, Wyższy Urząd Górniczy oraz Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy.

Problematykę zapobiegania zagrożeniom wybuchem w procesach pracy reguluje w Unii Europejskiej dyrektywa 1999/92/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 grudnia 1999 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników zatrudnionych na stanowiskach pracy, na których może

wystąpić atmosfera wybuchowa (piętnasta dyrektywa szczegółowa w rozumieniu art. 16 ust. 1 dyrektywy 89/391/EWG).

Zakres występowania zagrożeń wybuchowych oraz ich przyczyny przedstawiono w prezentacji CIOP-PIB wskazując, że liczba wybuchów i związanych z nimi pożarów jest zróżnicowana w poszczególnych branżach. W statystykach międzynarodowych odnotowane są one najczęściej w rolnictwie (37%), przetwórstwie drewna (18%) i przetwórstwie żywności (12%). Stosunkowo mniejszy jest ich udział w przetwórstwie metali (3%) oraz w górnictwie (2%), gdzie jednak skutki wybuchu oraz inicjowanego przez ten wybuch pożaru są bardzo poważne. Pyłowa atmosfera wybuchowa powstająca w zbiornikach (m.in. w silosach, mieszalnikach, kanałach wentylacyjnych) może być przyczyną nie tylko wybuchu pierwotnego we wnętrzu tych urządzeń, ale także jeszcze bardziej groźnego wybuchu wtórnego pyłów znajdujących się w pomieszczeniu poza urządzeniami produkcyjnymi i związanego z tym pożarem.

Poszczególne rodzaje pyłów charakteryzuje różna klasa wybuchowości tj. od niewybuchowych (np. krzemionka) do wybuchowych (np. cukier, cynk, węgiel) lub silnie wybuchowych (np. celuloza, drewno) oraz bardzo silnie wybuchowych (np. aluminium, magnez). Od 2020 r. doszło w Polsce do 5 poważnych w skutkach wybuchów pyłów (4 z nich dotyczyły pyłów drewna, a 1 pyłu magnezu). Szczegółowe parametry wybuchowości i zapłonu wielu pyłów organicznych i pyłów metali określano w badaniach CIOP-PIB. Celem tych badań było pozyskanie wiedzy istotnej dla zapobiegania wybuchom i związanych z nimi pożarów.

Zapobieganie wybuchom pierwotnym wymaga podjęcia kompleksowych działań eliminujących jednocześnie kilka czynników ryzyka wybuchu tj. występowania pyłu zdolnego do wybuchu (m.in. aluminium, drewna, mąki), źródła zapłonu (iskry, gorące powietrze), utleniacza (tlen w powietrzu) oraz ograniczeń w rozprężaniu się w zbiornikach produktów gazowych spalania pyłów.

Przeprowadzane przez Państwową Inspekcję Pracy systemowe kontrole ukierunkowane są na sprawdzanie przestrzegania bezpieczeństwa przeciwwybuchowego w zakładach przemysłowych z uwzględnieniem uregulowań rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 8 lipca 2010 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, związanych z możliwością wystąpienia w miejscu pracy atmosfery wybuchowej.

Bezpieczeństwo w zakładach, w których może występować zagrożenie wybuchem, powinno być przedmiotem szczególnych działań. Tymczasem w 94% (w 2020 r.) i w 91% (w 2021 r.) zakładów objętych kontrolą Państwowej Inspekcji Pracy naruszone były podstawowe przepisy bhp. Naruszenia dotyczyły braku podstawowego dokumentu oceny ryzyka związanego z możliwością wystąpienia atmosfery wybuchowej (29% w 2020 r. oraz 40% w 2021 r.). Nie opracowano również dokumentu zabezpieczenia przed wybuchem (31% w 2020 r., 35% w 2021 r.). Nieprawidłowości dotyczyły także magazynowania palnych gazów i / lub par (33% w 2020 r., 38% w 2021 r.), a także braku środków ochronnych zapobiegających wybuchowi oraz środków zapewniających ochronę przed jego skutkami. Nieakceptowalny jest również brak szkoleń pracowników w zakresie ochrony przed wybuchem.

Państwowa Inspekcja Pracy w tej sytuacji postuluje niezbędną nowelizację rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 8 lipca 2010 r. w celu ułatwienia jego stosowania przez przedsiębiorstwa m.in. dzięki jednoznacznemu zdefiniowaniu podstawowych pojęć, oraz procedur bezpieczeństwa. Główny inspektor pracy podnosił ten problem w sprawozdaniach rocznych w latach 2011 – 2021 oraz występował wielokrotnie do ministra właściwego ds. gospodarki (w 2011 r., 2013 r., 2018 r.). Rada Ochrony Pracy przy Sejmie RP po analizie wniosków *de lege ferenda* głównego inspektora pracy wystąpiła w swoim stanowisku z 15 marca 2022 r. do odpowiednich komisji Sejmu i Senatu wskazując jako realizatora tego wniosku ministra rozwoju i technologii.

Z kolei wprowadzanie do przestrzeni zagrożonych wybuchem wszelkich maszyn i urządzeń wymaga zapewnienia braku ich wpływu na inicjację wybuchu i pożaru, których skutki są szczególnie niebezpieczne w górnictwie. Obszar stosownych wymagań w tym zakresie dla górnictwa reguluje dziesięć dyrektyw Unii Europejskiej oraz dwa rozporządzenia Parlamentu Europejskiego. Kontrolę w obszarze nadzoru rynku nad

wszelkimi maszynami i urządzeniami wprowadzanymi do zakładów górniczych prowadzi Wyższy Urząd Górniczy. Uczestniczy on także aktywnie na poziomie międzynarodowym w stałym doskonaleniu stosownych wymagań bezpieczeństwa w górnictwie. W Polsce implementacja tych wymagań jest ujęta w ustawie z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze. Podkreślić tu należy, iż polskie górnictwo ma także wiele osiągnięć w opracowywaniu skutecznych – akceptowanych przez WUG – tzw. tam przeciwwybuchowych, które uratowały życie wielu górnikom. Wyróżniane były one nagrodami w Ogólnopolskim Konkursie Poprawy Warunków Pracy.

Rada Ochrony Pracy na podstawie prezentowanych materiałów oraz dyskusji podjęła następujące ustalenia:

1. Niezbędna jest pilna nowelizacja rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 8 lipca 2010 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy związanych z możliwością wystąpienia w miejscu pracy atmosfery wybuchowej.

2. Celowe jest ukierunkowanie kontroli PIP dotyczących bezpieczeństwa przeciwwybuchowego przede wszystkim na małe przedsiębiorstwa celem wdrożenia w nich procedur bezpieczeństwa zapobiegających wybuchom pierwotnym oraz wybuchom wtórnym generującym pożary.

3. Niezbędne jest opracowanie programów szkolenia podstawowego dla wszystkich pracowników w zakładach, gdzie występuje możliwość wybuchów pierwotnych i wtórnych z pożarem, oraz szkolenia specjalistycznego dla kadr bezpośrednio wykonujących prace związane z montażem – szczególnie pod ziemią – maszyn i urządzeń elektrycznych w wykonaniu przeciwwybuchowym.

4. Podejmowana obecnie w Polsce intensyfikacja wydobycia węgla wymaga szczególnej uwagi w celu zapewnienia bezpieczeństwa załóg pracujących w coraz głębszych i trudniejszych do eksploatacji pokładach z narastającym ryzykiem wybuchu i pożaru”.

Zespół proponuje, aby stanowisko przesłać do wiadomości Marszałkowi Sejmu, sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, senackiej Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, sejmowej Komisji Zdrowia, senackiej Komisji Zdrowia, reprezentatywnym organizacjom pracodawców i pracowników. Natomiast do realizacji: wniosek 1 – Ministerstwo Rozwoju i Technologii, wniosek 2 – Państwowa Inspekcja Pracy, wniosek 3 – Wyższy Urząd Górniczy, Główny Instytut Górnictwa, Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy, wniosek 4 – Ministerstwo Rozwoju i Technologii, Wyższy Urząd Górniczy, przedstawiciele pracodawców i pracowników przedsiębiorstw górniczych.

Czy ktoś z państwa ma uwagi do przedłożonego projektu? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska w brzmieniu proponowanym przez Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy? (30) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0).

Stwierdzam, że Rada jednogłośnie przyjęła stanowisko w sprawie zagrożeń obecnością pyłowej atmosfery wybuchowej w rolnictwie, przemyśle oraz zakładach górniczych.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku dziennego – projekt budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2023 r.

Proszę o zabranie głosu panią minister Katarzynę Łażewską-Hrycko – głównego inspektora pracy.

Główny inspektor pracy Katarzyna Łażewska-Hrycko:

Przekazany Radzie projekt budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2023 r. został wysłany do Ministerstwa Finansów 28 lipca br., zgodnie z terminami wynikającymi z rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie szczegółowego sposobu, trybu i terminów opracowania materiałów do projektu ustawy budżetowej, wówczas jeszcze bez udostępnionej państwu części pierwszej zawierającej syntetyczną informację o urzędzie, jego zadaniach i planach na kolejny rok budżetowy. Tę część dołączamy na dalszym etapie, kiedy dokument przekazujemy do komisji sejmowych, co nastąpi – patrząc na poprzednie lata – prawdopodobnie z początkiem października. Minister finansów – zgodnie z ustawą o finansach publicznych – włącza projekt budżetu PIP do budżetu państwa,

bez możliwości dokonania w nim korekt, zatem cała walka – jak co roku – będzie toczyła się w Sejmie i Senacie.

Chciałabym dzisiaj zaprezentować Radzie projekt budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2023 r., wyjaśnić dlaczego wzrosty wydatków nie są zgodne z założeniami przekazanymi przez Ministerstwo Finansów i w konsekwencji mieć w Wysokiej Radzie sojusznika w zabiegach o utrzymanie poziomu wydatków w zaplanowanej wysokości.

Budżet to nie tylko wydatki, ale także dochody, których skala w Państwowej Inspekcji Pracy jest niewielka i w zasadzie rzadko budzą wątpliwości członków komisji sejmowych czy senackich. Na 2023 r. oszacowaliśmy je na kwotę 2472 tys. zł, wyższą od planu na 2022 r. o 222 tys. zł, głównie w wyniku planowania wyższych dochodów z tytułu grzywien i kar pieniężnych oraz wpływów ze sprzedaży składników majątkowych. Nadal głównym źródłem dochodów urzędu są kary pieniężne i grzywny nakładane przez inspektorów pracy oraz wpływy z administracyjnych kar pieniężnych i grzywien nałożonych na pracodawców delegujących pracowników z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, stanowiące łącznie ponad 78% wszystkich zaplanowanych dochodów. Wpływy z tego tytułu zaplanowano w kwocie 1942 tys. zł. Na pozostałą kwotę w wysokości 530 tys. zł składają się przede wszystkim wpływy ze sprzedaży składników majątkowych w kwocie 250 tys. zł, głównie ze sprzedaży samochodów służbowych oraz niezwykle trudne do przewidzenia dochody z kar i odszkodowań wynikające z zawartych umów w kwocie 60 tys. zł, jak i wpływy z tytułu refundacji wydatków z lat ubiegłych w kwocie 47 tys. zł. Jak zwykle, w tym miejscu podkreślam, że specyfika dochodów urzędu powoduje, iż niezwykle trudno jest je zaplanować. Bazujemy przede wszystkim na doświadczeniach urzędu z poprzednich lat, głównie na analizach należności i wykonania planu w ostatnich kilku latach.

Przechodzę do planu wydatków Inspekcji Pracy na 2023 r. Przyszłoroczne wydatki zostały zaplanowane w kwocie 481 853 tys. zł. Są one wyższe od wydatków określonych w ustawie budżetowej na 2022 r. o 18,8% , a po uwzględnieniu prognozowanego średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych na 2023 r., przyjętego przez Radę Ministrów w projekcie ustawy budżetowej na 2023 r. w wysokości 109,8%, planowane wydatki wzrosną realnie o 8,2%.

Na łączny wzrost wydatków w kwocie 76 263 tys. zł składa się wzrost wynagrodzeń i pochodnych o kwotę 49 251 tys. zł, pozostałych wydatków bieżących o kwotę 18 175 tys. zł, wydatków majątkowych na kwotę 8563 tys. zł oraz świadczeń na rzecz osób fizycznych na kwotę 274 tys. zł. Nie będę szczegółowo omawiać wydatków zaplanowanych w poszczególnych grupach. Zostały szczegółowo opisane na str. 22 – 42 materiału przekazanego członkom Rady.

Myślę, że bardziej celowe będzie przedstawienie członkom Rady głównych przyczyn wzrostu budżetu. W pierwszej kolejności jest to wzrost funduszu wynagrodzeń osobowych o 15,8%. To jest o 8% więcej niż w założeniach Rady Ministrów dla jednostek rządowych. Zaplanowany wzrost funduszu zamierzam przeznaczyć na podwyżki wynagrodzeń pracowników, które będą stanowić niewielki krok w stronę podnoszenia atrakcyjności zatrudnienia w Państwowej Inspekcji Pracy. Obniżenie atrakcyjności wynagrodzeń, które nastąpiło po 1999 r. spowodowało olbrzymie trudności z naborem pracowników do urzędu – głównie na stanowiska inspektorów pracy – o wykształceniu technicznym i prawniczym. Oczywiście, preferowane były osoby z kilkuletnim doświadczeniem zawodowym, które mogłyby wykorzystać w realizacji nowych, trudnych i odpowiedzialnych zadań, jakie stoją przed inspektorami pracy. Wysoko kwalifikowana kadra jest fundamentem realizacji naszych zadań, o czym nie muszę przekonywać członków Rady.

Co roku informujemy o problemach kadrowych Inspekcji, wynikających z poziomu wynagrodzeń, nakładaniu na urząd nowych zadań oraz obniżeniu płacy realnej. Zaproponowany przez Radę Ministrów wskaźnik wzrostu wynagrodzeń ponownie obniży płacę realną, zatem pogłębi i tak już trudną sytuację kadrową Inspekcji Pracy. Niestety, ze względu na liczbę realizowanych zadań nie możemy zmniejszyć zatrudnienia i podnieść wynagrodzeń, a to wydaje się jednym rozwiązaniem dla przywrócenia atrakcyjności pracy w urzędzie.

Kolejnym powodem wzrostu budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2023 r. jest zwiększenie pozostałych wydatków bieżących. Ta grupa obejmuje szeroko rozumiane

wydatki administracyjne, m.in. czynsze, zakup energii, usługi porządkowe, ochronę, monitoring, dozór mienia, usługi informatyczne, pocztowe, remonty, zakupy materiałów i wyposażenia, użytkowanie rozległej sieci PIP WAN. W tej grupie są także inne wydatki związane z bieżącą działalnością Inspekcji, takie jak np. wydatki na podróże służbowe, szkolenia pracowników, odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, podatki i opłaty oraz usługi w ramach działalności prewencyjno-promocyjnej.

Wzrost wydatków w tej grupie o 24,5%, tj. o 18 175 tys. zł wynika głównie z dwóch czynników. Po pierwsze – z przejęcia w trwały zarząd czterech obiektów na siedziby jednostek. Wydatki z tego tytułu oszacowano na kwotę 12 644 tys. zł. Większość z nich jest jednorazowa. Np. w nowej siedzibie Okręgowego Inspektoratu Pracy w Warszawie wydatki na prace remontowe w kwocie 8800 tys. zł, uzupełnienie wyposażenia na kwotę 667 tys. zł, koszt przeprowadzki w wysokości 180 tys. zł. Urząd od wielu lat prowadzi politykę pozyskiwania siedzib na własność. W okresie przejściowym generuje ona konieczność poniesienia jednorazowych kosztów, w tym na prace remontowe czy modernizacyjne, na wyposażenie czy koszty przeprowadzki. Jednak w dłuższej perspektywie ma na celu obniżenie całościowych kosztów funkcjonowania Inspekcji Pracy.

Po drugie – na wzrost pozostałych wydatków bieżących – oprócz wydatków wynikających z przejęcia nowych obiektów – wpływa przewidywana wysoka inflacja, wzrost minimalnego wynagrodzenia, olbrzymi wzrost cen paliw, energii, materiałów, usług budowlano-remontowych. W tej grupie czynsze stanowią 20% pozostałych wydatków bieżących. Są one waloryzowane wskaźnikiem inflacji. Podobnie część umów, których realizacja przekracza 12 miesięcy, w tym na opiekę nad systemami informatycznymi, zawiera przepisy przewidujące waloryzację cen przy wysokim poziomie inflacji.

Kolejnym istotnym czynnikiem zwiększenia planu wydatków Inspekcji na 2023 r. jest wzrost w grupie wydatków majątkowych o kwotę 8563 tys. zł. Wzrost dotyczy głównie wydatków na zakupy inwestycyjne i wynika z planowania wyższych wydatków na środki transportu, sprzęt informatyczny i oprogramowanie, m.in. na wymianę sprzętu do obsługi Elektronicznego Systemu Obiegu Dokumentów, zakup nowych licencji na pakiet Microsoft System Centre, zakup strony internetowej oraz systemu antywirusowego. Spora część wydatków inwestycyjnych jest związana z przebudową nowo przejętych obiektów, które po dostosowaniu do standardu obiektów użyteczności publicznej staną się siedzibami jednostek PIP. Z tego tytułu w 2023 r. planujemy wydatki na trzy siedziby w łącznej kwocie 5136 tys. zł. To jest Oddział Okręgowego Inspektoratu Pracy Wrocław – w Kłodzku, Oddział Okręgowego Inspektoratu Pracy Bydgoszcz – w Toruniu oraz na nową siedzibę Okręgowego Inspektoratu Pracy Łódź. Ponadto na 2023 r. zaplanowano niezbędne inwestycje w pozostałych siedzibach na łączną kwotę 1146 tys. zł.

W grupie świadczeń na rzecz osób fizycznych wzrost wydatków o kwotę 274 tys. zł wynika głównie ze wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych oraz planowanego wzrostu przeciętnego zatrudnienia w grupie inspektorów pracy, co w konsekwencji powoduje wzrost wydatków na ekwiwalenty za używanie i pranie własnej odzieży wykorzystywanej do celów służbowych.

W przedłożonym materiale tradycyjnie zaprezentowaliśmy projekt planu wydatków budżetowych w układzie zadaniowym. Planowane wydatki – podobnie jak w latach ubiegłych – zostały ujęte w całości w funkcji 14 „Rynek pracy" w zadaniu 14.2 „Budowa nowoczesnych stosunków i warunków pracy".

Dziękuję wysłuchanie. Mam nadzieję na poparcie Wysokiej Rady w walce o budżet Państwowej Inspekcji Pracy na 2023 r. W przypadku pytań razem ze współpracownikami pozostajemy do dyspozycji.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Bardzo dziękuję za zwięzłe i rzetelne przedstawienie projektu budżetu Inspekcji Pracy na 2023 r.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pani poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka, proszę.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Projekt budżetu na 2023 r. został przygotowany przez Inspekcję Pracy według – sprawdzonego od lat – wzoru. Zatem jest opracowany czytelnie z wyszczególnieniem najważniejszych dochodów i wydatków Inspekcji przewidzianych na przyszły rok. Prosiłabym, żebyśmy trochę wcześniej otrzymywali materiały przygotowane na posiedzenie Rady. Ten materiał otrzymaliśmy w środę – 7 września. To duży materiał. Przydałoby nam się trochę więcej czasu.

Wracając do projektu budżetu. Jeśli chodzi o dochody, to rozumiem, że trudno jest zaplanować wpływy z tytułu wszelkiego rodzaju kar i grzywien. Jest to bardziej szacowanie tych kwot. Zastanawia mnie, czy państwo dobrze czynicie planując wyższą o 222 tys. kwotę wpływów na 2023 r. Chciałabym zadać dwa pytania dotyczące projektu budżetu PIP na 2022 r., skoro jak wynika z treści zarówno opisowej, jak i z diagramu 3 zawartego na str. 20 materiału, stan należności w ciągu ostatnich kilku lat bardzo się różni. Czy zakładacie państwo, że w 2023 r. będzie inaczej?

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe, to cieszy, że planujecie państwo wysoki poziom wzrostu wynagrodzeń pracowników Państwowej Inspekcji Pracy. Ten wzrost – jak powiedziała pani minister – wynosi 15,8%, co jest zgodne ze stanowiskiem przyjmowanym od lat przez Radę Ochrony Pracy. Mam w pamięci problemy z uzgodnieniem ze związkami zawodowymi podziału środków na wynagrodzenia w Inspekcji w bieżącym roku, stąd moja prośba o informację na temat rozdysponowania środków na podwyżki i nagrody dokonanego już w 2022 r. Nie ukrywam, że nadal otrzymuję od pracowników Inspekcji Pracy sporo uwag i skarg w tej sprawie. Będę zajmowała się tym tematem.

Kolejna sprawa – w przedłożonym materiale nie zauważyłam informacji o wysokości przeciętnego wynagrodzenia w Państwowej Inspekcji Pracy. Wcześniej taka informacja była podawana. Proszę o podanie tej kwoty.

Następna sprawa dotyczy usług związanych z wizerunkiem osób z kierownictwa. Chodzi mi o różnego rodzaju usługi związane ze szeroko rozumianym wizażem. To nie tylko kwestia umiejętności poprawnego wysławiania się, ale też usługi z zakresu doboru ubioru, makijażu, fryzury itd. Jeżeli takie usługi były świadczone na rzecz urzędu w ubiegłym i bieżącym roku, proszę o szczegółową informację. Przy okazji proszę też o informację na temat studia nagraniowego utworzonego w Głównym Inspektoracie Pracy, z podaniem kosztów, w tym wynajęcia dodatkowej powierzchni, dostosowania dodatkowego pomieszczenia czy pomieszczeń do wymogu takiego studia, zakupu specjalistycznego sprzętu oraz jego wykorzystania w praktyce.

Główny inspektor pracy Katarzyna Łażewska-Hrycko:

Szacowanie dochodów – jak wspomnieliśmy w materiale – bazuje na pewnych założeniach, które weryfikujemy po zakończeniu danego roku budżetowego. Zmieniają się przepisy dotyczące delegowania pracowników. Zmieniają się realia finansowe. Stąd wyższa szacowana kwota.

Jeżeli chodzi o wzrost poziomu wynagrodzeń, cieszę się z poparcia dla wzrostu wynagrodzeń 15,8%, który pani poseł wskazała na wstępie. Bowiem poziom wynagrodzeń w Państwowej Inspekcji Pracy od wielu lat jest bolączką urzędu. Każdy szef, w tym ja, zwraca na uwagę, żeby te wynagrodzenia były godziwe, tym bardziej, że praca jest trudna, wymagającą ogromnej wiedzy, zaangażowania i profesjonalizmu.

Negocjacje ze związkami zawodowymi – jak informowaliśmy panią poseł na piśmie – zakończyły się. Oczywiście, dialog społeczny nie jest łatwy, o czym możemy przekonać się nie tylko w Państwowej Inspekcji Pracy, ale również w innych podmiotach. Zawsze znajdą się osoby, którą nie są usatysfakcjonowane rozdysponowaniem środków. Natomiast zostały rozdysponowane zgodnie z zawartym porozumieniem. Poprosiłabym o doprecyzowanie jakie informacje dotyczące rozdysponowania środków w Państwowej Inspekcji Pracy interesują panią poseł, żebyśmy mogli przekazać je na piśmie.

Przeciętne wynagrodzenie w Państwowej Inspekcji Pracy – bez dodatkowego wynagrodzenia rocznego – wynosi 8778 zł brutto. Uwzględniając dodatkowe wynagrodzenie roczne – 9365,76 zł. Chciałabym podkreślić, że to jest średni poziom wynagrodzeń. W wynegocjowanym porozumieniu ze związkami zawodowymi mamy kwoty minimal-

nych wynagrodzeń, które chcemy zaoferować inspektorom pracy, aby pozyskać ich z rynku to 5000 zł brutto, bez dodatku za staż pracy. Średni poziom wynagrodzeń należy też odnosić do minimalnego wynagrodzenia, jakie jesteśmy w stanie zaproponować osobom, które chcą podjąć kształcenie, aby zostać inspektorami pracy. Przeciętne wynagrodzenie 9365,75 zł oprócz dodatkowego wynagrodzenia rocznego obejmuje nagrody wypłacane z funduszy celowanych oraz nagrody jubileuszowe.

Odnosząc się do usług związanych z wizażem, w Państwowej Inspekcji Pracy nie ma takich usług. Nie ma możliwości wykorzystania funduszu na doradztwo w zakresie, o którym wspomniała pani poseł, związane z ubiorem, makijażem czy fryzurą. Ubolewam nad tym, bo jako szef urzędu byłabym zadowolona, gdyby był taki fundusz reprezentacyjny. Jak państwo wiecie, reprezentuję urząd na wielu wydarzeniach, koszty pokrywam z moich własnych środków.

Studio filmowe, o które pytała pani poseł, jest na etapie tworzenia. Powierzchnia, która została przejęta nie jest przeznaczona tylko i wyłącznie na studio filmowe. Zwiększyliśmy komfort pracy jednej z naszych sekcji. Jeżeli chodzi o studio, to jak państwo wiecie, od pewnego czasu nagrywamy materiały za własne środki, aby optymalizować koszty działalności Państwowej Inspekcji Pracy. Te materiały dotyczą działania PIP. Umieszczamy je na stronie internetowej oraz w mediach, z którymi współpracujemy, aby promować urząd. Zawierają one treści merytoryczne dotyczące m.in. naszej strategii budowlanej czy kwestii związanych z Ukraińcami. W odrębnej informacji przekażemy pani poseł dane na temat utworzenia studia filmowego dla własnej działalności prewencyjno-promocyjnej. To wyczerpuje odpowiedzi na pytania zadane przez panią poseł.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję za udzielenie odpowiedzi.

Pan poseł Adrian Zandberg, proszę.

Członek Rady Ochrony Pracy Adrian Zandberg:

Chciałbym w imieniu Partii Razem i Koalicyjnego Klubu Poselskiego Lewicy zaoferować wsparcie dla proponowanego budżetu Państwowej Inspekcji Pracy. Chciałbym podkreślić, że propozycja przedstawiona przez panią minister jest skromna, wiemy jaki jest realny wymiar wzrostu cen w gospodarce i możemy racjonalnie zakładać jaki będzie. W związku z tym mówimy o utrzymaniu wartości wynagrodzeń, a nie o jakiś istotnych podwyżkach.

Zwracam uwagę, że Ministerstwo Finansów po raz kolejny gra w dość niepoważną grę, przedstawiając wskaźniki wzrostu cen, o których analitycy w resorcie świetnie wiedzą, że mają się nijak do tego, co wydarzy się. Myślę, że jest to dosyć nieodpowiedzialne, jeżeli chodzi o politykę zatrudnienia w sektorze budżetowym. To dotyczy zarówno Inspekcji Pracy, jak i wielu innych instytucji publicznych, które mają narastające problemy z zatrudnieniem kompetentnych pracowników. To, z czym mamy do czynienia w tym przypadku to jest podproblem, wynikający – moim zdaniem – z nieodpowiedzialnej strategii planowania budżetowego, która zakorzeniła się – i nie chce dać się wykorzenić – w Ministerstwie Finansów.

Druga sprawa – myślę, że oprócz tego oczywistego wsparcia trzeba powiedzieć, że byłoby dobrze, gdyby pani minister przedstawiła też inne wskaźniki, to znaczy, żeby wraz ze średnią arytmetyczną pojawiła się też mediana płac, w tym mediana na różnych stanowiskach i – być może – dominanta. Myślę, że to zaspokoiłoby ciekawość zarówno Rady Ochrony Pracy, jak i parlamentu, ale też uświadomiłoby jak bardzo konieczny jest istotny wzrost nakładów na płace w Inspekcji Pracy, zapewne przewyższający to, o co pani minister wnioskuje. Nie mam wątpliwości – zwłaszcza, że jeżeli czeka nas cięższy czas w gospodarce – że musimy w istotny sposób dofinansować tę instytucję w wymierzę dużo wyższym niż Ministerstwo Finansów czyniło przez ostatnie lata.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję panu posłowi. Dane, o których pan mówił powinny nie tylko zaspokajać naszą ciekawość, ale przede wszystkim być dla nas satysfakcjonujące.

Pan Bogusław Motowidełko, proszę.

Członek Rady Ochrony Pracy Bogusław Motowidełko:

Moje pytanie dotyczy przewidywanego średniego wzrostu wynagrodzeń, czyli 15,8%. Czy chodzi o wzrost wynagrodzenia wraz z pochodnymi i dodatkami? Jaki to jest średni wzrost płacy zasadniczej? Jakiej kwoty dotyczy porozumienie, które zostało zawarte ze związkami zawodowymi? Pani minister wspomniała o wynagrodzeniu minimalnym w kwocie 5000 zł, bez dodatku za staż pracy.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Główny inspektor pracy Katarzyna Łażewska-Hrycko:

Zanim odpowiem na pytania pana Bogusława Motowidełko, chciałabym serdecznie podziękować panu posłowi Zandbergowi za deklarację poparcia budżetu Państwowej Inspekcji Pracy przez Koalicyjny Klub Poselski Lewicy.

Odnosząc się do średniego wzrostu wynagrodzeń, to pochodne wzrosną o 117,0%, natomiast wynagrodzenie osobowe – 115,8%. Jeżeli chodzi o wzrost wynagrodzeń wynikający z porozumienia płacowego, to w grupie kandydatów na podinspektorów pracy wynagrodzenie wzrosło do 4800 zł brutto plus dodatek za staż pracy. Natomiast dla inspektorów pracy – jak wspomniałam – do kwoty 5000 zł brutto plus dodatek za staż pracy. Trudno mi w tym momencie przekazać dane na temat wzrostu wynagrodzeń pozostałych grup pracowników. Bo one były uzależnione od tego, jaka wysokość podwyżki została przyznana danemu pracownikowi, oczywiście w granicach przyjętych w ramach porozumienia. Nie jestem też w stanie podać najniższej kwoty, bo na poziomie każdego z inspektoratów pracy, które są pracodawcą dla pracownika, te kwoty były różnie szacowane. Na poziomie krajowym minimalny wzrost wynagrodzeń dla każdego pracownika Państwowej Inspekcji Pracy – z wyjątkiem grup kandydatów na podinspektorów i młodszych inspektorów pracy – wynosił 250 zł, maksymalnie – 600 zł. Natomiast w różnych okręgowych inspektoratach pracy te kwoty były różnie szacowane.

Czy o to chodziło panu przewodniczącemu?

Członek Rady Ochrony Pracy Bogusław Motowidełko:

Tak. Rozumiem, że w poszczególnych inspektoratach organizacje zakładowe zawarły odpowiednie porozumienia dotyczące podziału środków na wynagrodzenia. Minimum 250 zł – maksimum 600 zł. Szczegółowe informacji można zasięgnąć w okręgowych inspektoratach pracy.

Główny inspektor pracy Katarzyna Łażewska-Hrycko:

W porozumieniach zawartych na poziomie Głównego Inspektoratu Pracy i okręgowych inspektoratów jest mowa o konieczności przekazania związkom zawodowym informacji na temat minimalnych, maksymalnych i średnich kwot przyznanych dla poszczególnych grup.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Kontynuujemy dyskusję.

Udzielam głosu panu prof. Mieczysławowi Morawskiemu.

Członek Rady Ochrony Pracy Mieczysław Morawski:

Projekt budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2023 r. można uznać za bardzo rozsądny i pragmatyczny. Na pewno oczekiwania nie są wygórowane.

Wracając do wątku warunków pracy, wynagrodzeń pracowników, to bardzo istotne, bo w obecnych czasach najważniejsze są kompetencje i kapitał ludzki. Wydaje mi się, że pewne kwestie są niedoszacowane. Na str. 23 materiału jest mowa o świadczeniach na rzecz osób fizycznych. Przewiduje się, że wydatki związane z przeniesieniem pracownika lub powołaniem go na stanowisko w miejscowości niebędącej miejscem jego stałego zamieszkania wyniosą 34 tys. zł. Można założyć, że kariery pracowników między miastami, między inspektoratami będą niewielkie. A to też jest element motywacji pracowników, bardzo ważny poza wynagrodzeniami. Nie dostrzegam w kwocie 34 tys. zł przeświadczenia, że to jest bardzo istotny składnik rozwoju i kariery pracownika, czyli możliwości przenoszenia się, a nie pozostawania w cały czas jednym miejscu zamieszkania.

Na str. 42 mowa jest o wydatkach majątkowych. Jest tu interesujący przykład dotyczący potrzeb Okręgowego Inspektoratu Pracy w Zielonej Górze, m.in. pozyskanie nowej powierzchni, która umożliwi wydzielenie obecnie użytkowanej powierzchni na strefę ograniczonego dostępu dla pracowników. Czy każdy pracownik, każdy inspektor ma rzeczywiście możliwość korzystania ze strefy ograniczonego dostępu, żeby mógł przeanalizować zgromadzone materiały? Czy warunki pracy rzeczywiście są dobre? Czy rzeczywiście pracownicy mają tak komfortowe warunki, jakich oczekiwalibyśmy?

Wydaje mi się, że uwagi dotyczące możliwości pozyskania środków z Unii Europejskiej, gdzie nie podaje się w zasadzie żadnych kwot, są zbyt skromnie potraktowane. Być może zbyt mało uwagi poświęcono możliwościom, jakie stwarzają różne fundusze, granty.

Główny inspektor pracy Katarzyna Łażewska-Hrycko:

Dziękuję panu profesorowi za ocenę projektu budżetu PIP na przyszły rok. Rzeczywiście Państwowa Inspekcja Pracy koncentruje się na tym, żeby nasz budżet był rozsądny i oszczędny, zgodnie z zasadami prawidłowej gospodarki finansowej. Myślę, że wytyczne ministra finansów, mimo że nie byliśmy w stanie spełnić ich w 100%, jednak determinowały nasze decyzje w tym względzie.

Odnosząc się do pytania o możliwości motywowania pracowników potencjalnymi awansami, to założyliśmy te kwoty na podstawie aktualnie posiadanej wiedzy. Natomiast nie ma przeciwwskazań, jeżeli zdarzą się sytuacje praktyczne, kiedy mogłoby dochodzić do takich awansów – aczkolwiek powiem z doświadczenia, że rynek warszawski, na którym poszukujemy pracowników również do Głównego Inspektoratu Pracy, nie jest łatwym miejscem do przemodelowania swojego życia rodzinnego, niewielu inspektorów chce awansować, rozwijać się zawodowo kosztem swojego życia osobistego, a koszty utrzymania w Warszawie są większe – żeby dokonać przesunięć między paragrafami. To nie są duże kwoty. Urząd jest w stanie je ponosić.

Jeśli chodzi o strefy ograniczonego dostępu, one wynikają z organizacji pracy w danym okręgowym inspektoracie pracy. Jest to powiązane z dwoma aspektami. Po pierwsze – z bezpieczeństwem informacji przetwarzanych przez inspektorów i pracowników urzędu. Po drugie – z kwestiami dotyczącymi bezpieczeństwa, które pojawiły się w związku ze zwalczaniem COVID-19. Niektóre okręgowe inspektoraty pracy, akurat OIP Zielona Góra ma największe problemy z dostępnością urzędu dla osób niepełnosprawnych i dostosowaniem do wymogów z tym związanych. Kiedy planujemy przebudowę, to od razu chcemy dostosować obiekt do możliwości udzielania indywidualnych porad prawnych w taki sposób, żeby petenci nie przechodzili przez cały urząd, lecz kierowali się bezpośrednio do miejsca, w którym udzielane są te porady. W wielu okręgowych inspektoratach pracy utworzone były miejsca, gdzie inspektor pracy nie tyle samodzielnie zapoznawał się z dokumentacją – bo nie ukrywam, że nie wszędzie mamy taki komfort, że pracownicy pracują w jednoosobowych pomieszczeniach, nie mamy takich możliwości lokalowych – ale raczej omawiał z petentem wyniki kontroli. Takie pomieszczenia – w związku z sytuacją pandemii – z dostępem petentów z zewnątrz, żeby nie przechodzili przez pomieszczenia, w których przetwarzane są informacje wrażliwe, były tworzone w okręgowych inspektoratach pracy.

Jeśli chodzi o współpracę międzynarodową, to Państwowa Inspekcja Pracy bardzo aktywnie uczestniczy na tym polu. Niebawem będę państwa zapraszać na dużą międzynarodową konferencję, którą Inspekcja organizuje we Wrocławiu. Będą w niej uczestniczyć m.in. odpowiedniki PIP w krajach Unii Europejskiej. Rozwijamy współpracę międzynarodową. Chcemy, żeby była jak najszersza, ponieważ mamy dużo rzeczy do promowania na arenie międzynarodowej. Natomiast te wydatki są mocno ograniczone, dlatego, że tak naprawdę większość wyjazdów w tym roku, nawet spotkań, które były planowane w formule stacjonarnej, ostatecznie odbywała się on-line. Z tego względu racjonalnie patrzymy na to, że w przyszłym roku ta sytuacja być może – zgodnie z posiadanymi przez nas informacjami – nie będzie ulegała modyfikacjom. Ale gdyby była taka potrzeba, oczywiście – podobnie jak w poprzednim przykładzie – jesteśmy w stanie wygospodarować środki i w razie konieczności przesunąć pomiędzy paragrafami.

Członek Rady Ochrony Pracy Renata Górna:

W materiale znalazłam informację, że w przyszłym roku nie planuje się wzrostu zatrudnienia. Z jednej strony jest to uzasadnione „mizerią" wydatków na wynagrodzenia, z drugiej – wiadomo, że jeżeli budżet na płace byłby większy, plany pani minister byłyby inne. Ale Inspekcja Pracy ma duży zakres nowych ustawowych zadań i obowiązków, jednocześnie w materiale przekazano informację, że 229 osób nabędzie prawo do przejścia na emeryturę. Czy w kontekście braku planowania nowych etatów i liczby osób, które będą mogły skorzystać z uprawnień emerytalnych, zasób kadrowy Inspekcji Pracy będzie wystarczający do realizacji zadań? Jakie są prognozy pani minister w tym zakresie? Czy to nie zaburzy realizacji ustawowych zadań urzędu?

Drugie pytanie dotyczy szkoleń. Satysfakcjonuje planowany wzrost budżetu na szkolenia – o prawie 39%. Mam pytanie o strukturę tych szkoleń. W materiale napisano, że wydatki na szkolenia będą dotyczyły głównie szkoleń informatycznych, finansowo-księgowych, kadrowo-płacowych, w zakresie finansów publicznych. Czy w strukturze wydatków na szkolenia są planowane wydatki na szkolenia dla inspektorów pracy z zakresu prawa pracy, bhp, czyli tych wszystkich ustawowych zadań? Czy będą planowane szkolenia merytoryczne dla inspektorów?

Podzielam opinię o potrzebie zwiększenia budżetu Państwowej Inspekcji Pracy. Będziemy zabiegać – na tyle, na ile będziemy mieć na to wpływ – o przyjęcie budżetu PIP na 2023 r. w proponowanym kształcie. Projekt budżetu został opracowany w sposób rzetelny i przejrzysty. W materiale – co jest interesujące – wyliczono również zadania, które Inspekcja Pracy będzie realizować w przyszłym roku.

Główny inspektor pracy Katarzyna Łażewska-Hrycko:

Jeżeli chodzi o etaty, to w ubiegłym roku udało mi się pozyskać – dzięki przychylności pana premiera i parlamentarzystów – 50 dodatkowych etatów dla Państwowej Inspekcji Pracy. W tym roku staramy się pozyskać pracowników na dodatkowe etaty. Aktualnie prowadzimy nabory. Staramy się zatrudnić 80 osób w Inspekcji z przeznaczeniem na kursy inspektorskie.

Dlaczego w tym roku nie zaplanowaliśmy w budżecie nowych etatów, również w kontekście odejść, do których może dojść w urzędzie? W tym przypadku dostosowaliśmy się po pierwsze – do wytycznych ministra finansów, w których jednoznacznie stwierdzono o braku możliwości pozyskania nowych etatów, po drugie – w ramach nowych zadań przypisanych Państwowej Inspekcji Pracy nie zostały przewidziane nowe etaty. W związku z tym nie było formalnego uzasadnienia wniosku o nowe etaty.

Odnosząc się do kwestii przejść na emeryturę, staramy się zachęcać pracowników, którzy nabywają uprawnienia emerytalne do dłuższego pozostawania w zatrudnieniu w Państwowej Inspekcji Pracy – tworząc im po temu optymalne warunki – ze względu na ich wiedzę, doświadczenie i kompetencje. Tym bardziej, że są one potrzebne do wdrażania nowych pracowników. Duża część tych pracowników to inżynierowie z wykształceniem technicznym. Chcemy, aby nadal byli aktywnymi pracownikami Państwowej Inspekcji Pracy. Natomiast jeżeli chodzi o bieżące odejścia, uzupełniamy kadry Państwowej Inspekcji Pracy. To kolejny argument na rzecz nie zwiększania limitu zatrudnienia na przyszły rok. Uzupełniamy na bieżąco kadrę w ramach posiadanych wakatów w momencie, kiedy pracownicy zdecydują się przejść na zasłużoną emeryturę. W ten sposób zachowywana jest równowaga zatrudnienia w Państwowej Inspekcji Pracy. Staraliśmy się dostosować nasz budżet do sytuacji ekonomicznej państwa, z uwzględnieniem konieczności realizacji zadań Inspekcji Pracy. Zaplanowany budżet i liczba etatów, gdy zostanie zaakceptowany wzrost o 15,8%, będzie wystarczający do realizacji zadań Państwowej Inspekcji Pracy w przyszłym roku.

Jeśli chodzi o szkolenia inspektorów, nakłady na szkolenia są zapisane w budżecie Ośrodka Szkolenia Państwowej Inspekcji Pracy. Niezbędne są merytoryczne szkolenia inspektorów pracy. Kształcimy nasze kadry. Natomiast szkolenia wymienione w paragrafie, o którym wspomniała pani Renata Górna, dotyczą pracowników administracyjnych, merytorycznych i obsługi.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję pani minister za wyczerpujące wyjaśnienia.

Lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktu drugiego. Projekt stanowiska przygotuje Zespół ds. Prawno-Organizacyjnych.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu trzeciego – sprawy bieżące.

Informuję, że posiedzenie Zespołu ds. Skarg odbędzie się w dniu jutrzejszym. Początek godz. 8.30.

Chciałbym teraz poinformować o terminach posiedzeń Rady do końca bieżącego roku. Następne posiedzenie odbędzie się 18 października, kolejne – 22 listopada i 20 grudnia ostatnie posiedzenie w tym roku.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawach bieżących? Nie widzę zgłoszeń.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.